

Ratujemy „Rynek kapitałowy”

Nie pozwólmy na niszczenie tego, co twórcze i produktywne.

*Po prostu nie stać nas na marnotrawstwo pomysłowości, kreatywności
oraz więzi zespołu redakcyjnego z nauką i gospodarką!*

Czytelników i sympatyków rk zapraszamy na strony internetowe www.rk.pl i www.pte.pl

Rozpocznijmy od pierwszej z nich.

„Aby tutaj w Warszawie mógł powstać mały Londyn niezbędne są akwizycje spółek zagranicznych, dalsze powiększanie sieci członkowskiej i nowe instrumenty inwestycyjne” – mówi Ludwik Sobolewski, prezes WGPW w rozmowie z Barbarą Kuśnierz, sekretarzem redakcji RK i Andrzejem Stawiarskim, redaktorem naczelnym RK (rozmowa jest dostępna w internecie na portalu www.rk.pl, a była przygotowywana do publikacji w „Rynku Kapitałowym” w nr. 1/2009). Na pytanie: Czego życzyłby Pan giełdzie w nowym roku? – L. Sobolewski odpowiada: Chciałbym, żeby w 2009 roku można było podjąć decyzję, że od 1 stycznia 2010 WIG20 zostanie zmieniony na WIG30. Bo to byłoby dobre podsumowanie wielu dobrych zjawisk i tendencji – wyższych obrotów, większego *free float*, bardziej międzynarodowego charakteru rynku, napływu również dużych podmiotów-emitentów, oprócz spółek z sektora MSP”.

Artur Negri, komentator RK, pisze w przygotowywanym do publikacji w nr. 1/2009 komentarzu pt. „Zastrzyk Brukseli”: „Polski nie stać na nieuczestniczenie w planie antykrzysowym Komisji. Niewątpliwie najkorzystniejsze będą wcześniejsze wypłaty zaliczek. Ale trzeba też zmienić myślenie o funduszach europejskich i przyspieszyć prace nad projektami. Umiejętne wykorzystanie funduszy pomoże złagodzić kryzys finansowy w Polsce. Albo działamy razem, albo ryzykujemy, że razem pójdziemy na dno – przestrzega Barroso. Warto to sobie wziąć do serca.”

Zgodnie z zapowiedziami, umieszczonymi w grudniowym numerze „Rynku kapitałowego” – piszą redaktorzy numeru 1/2009 „Rynku kapitałowego” publikujemy pełny raport o implementacji dyrektyw do polskiego porządku prawnego.

To jedyne miejsce w polskich mediach, gdzie znajdziecie Państwo pełny tekst dyrektyw unijnych w języku polskim.



„Pełny raport” nie ujrzał, niestety, światła dziennego w postaci papierowej. Nie ujrzało go w tej postaci także wiele innych, cennych komentarzy i analiz oraz bogata publicystyka z cytowanego tu miesięcznika. Jest w niej między innymi komentarz prof. Witolda Orłowskiego o obecnym kryzysie finansowym pt. „Zacisnąć zęby i przeżyć”.

Niestety, numer jest dostępny już tylko w postaci elektronicznej (www.rk.pl).

11 lutego br. otrzymaliśmy wyjątkowo smutną wiadomość:

Drodzy współpracownicy i autorzy – cytujemy list zespołu redakcji „Rynku kapitałowego” – miesięcznik „Rynek kapitałowy”, najstarsze ukazujące się w Polsce pismo poświęcone rzecz jasna... rynkowi kapitałowemu został zamknięty. Po wstrzymaniu w grudniu 2008 r. wydania papierowego RK, zarząd Agencji Informacyjnej Penetrator zdecydował, że pismo nie będzie się ukazywało i zwolnił redakcję. Trudno uwierzyć, że to już koniec. Dziękujemy naszym autorom i współpracownikom za to, że zechcieli – za naszym pośrednictwem – podzielić się z czytelnikami swoją wiedzą i talentem. Praca z Wami była dla nas prawdziwą przyjemnością. Na rynku wydawniczym Rk był pismem wyjątkowym, udowodniliśmy, że trudne tematy, artykuły specjalistyczne i eksperckie można przedstawić w sposób zrozumiały dla czytel-

nika i atrakcyjny edytorsko. Nadal jesteśmy przekonani, że tak wartościowe pismo jak *rk* nie powinno być zamknięte. Decyzji wydawcy nie tłumaczy ani kryzys, ani sytuacja ekonomiczna. Nie mówimy: Żegnamy. Mówimy: Do zobaczenia w nowej przestrzeni medialnej.”

Odpisaliśmy – „do zobaczenia na szlaku... dla nas i wielu przyjaciół „Rynek Kapitałowy” tak długo żyje, jak długo trwa Zespół, a w nim myśl, nadzieja i zaufanie”.

Tego samego dnia rozpoczęliśmy rozmowy i poszukiwania nowych możliwości przekonania środowisk gospodarczych o konieczności natychmiastowych działań ratunkowych.

Cytowany numer *RK* – 1/2009, to numer 215 (nr 1/215/2009), czyli ma on już za sobą prawie dwudziestoletnią tradycję. Pierwszy numer miesięcznika ukazał się we wrześniu 1990 r. Pisaliśmy wówczas o oczekiwanych narodzinach rynku kapitałowego w Polsce. Autorami artykułów byli: Andrzej Madej i Artur Olender, prezesi zarządu DM Penetrator w latach 1990–2008, Brunon Bartkiewicz, Artur Szczepaniak, Paweł Orkisz. W czasie, gdy Paweł Orkisz był redaktorem naczelnym, pismo ze skromnego biuletynu przekształciło się w wydawnictwo dorównujące zachodnioeuropejskim odpowiednikom. W charakterze dodatku do miesięcznika zaczął być wydawany ambitny kwartalnik „Rynek terminowy”. Kolejni redaktorzy naczelnicy: Mirosław Gruca i ostatni: Andrzej Stawiarski mieli swój duży wkład zarówno w dalsze wzbogacenie zawartości analitycznej, jak i w rozwój edytorskiej formy wydawnictwa (osiągnięcia edytorskie i graficzne *RK* zwróciły na siebie uwagę na VIII Kongresie Ekonomistów Polskich w listopadzie 2007 r.).

Od samego początku wydawania tego miesięcznika były w nim publikowane prognozy makroekonomiczne. Prof. Władysław Welfe, poproszony na początku lat 90. ub.w. o cokwartalne aktualizacje swojej prognozy, zdziwił się. „Czyżby już polski rynek kapitałowy dojrzał do zainteresowania prognozami makroekonomicznymi?”. Przez prawie 20 lat w dziale miesięcznika pt. „Makroekonomia” publikowane były cokwartalne aktualizacje prognoz makroekonomicznych ekspertów *RK* (obecnie ekspertami tymi są Tadeusz Chrościcki, ekspert niezależny, Paweł Durjasz z PZU, Marek Misiak, komentator „Nowego życia Gospodarczego”, prof. Witold Orłowski z Niezależnego Ośrodka Badań Ekonomicznych, prof. Jan Przystupa z Instytutu Badań Konsumpcji, Koniunktur i Cen, prof. Krystyna Strzała z Uniwersytetu Gdańskiego, Łukasz Tarnawa z PKO BP i prof. Władysław Welfe z Uniwersytetu Łódzkiego).

„Rynek Kapitałowy” systematycznie prezentował także prognozy makroekonomiczne IBnGR, CASE, IRG-SGH, INE-PAN i inne. W połowie 2007 r. w środowisku Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego powstał pomysł zorganizowania wspólnej sesji VIII Kongresu Ekonomistów Polskich, połączonej



z uroczystym wręczeniem prestiżowej nagrody „Makrokuli” za najtrafniejsze prognozy makroekonomiczne roku. Tak oto prognozy makroekonomiczne *RK* były w listopadzie 2007 r. tematem jednej z najciekawszych sesji VIII Kongresu Ekonomistów Polskich. W sesji tej uczestniczyli – obok panelistów – W. Pawlak, wiceprezes Rady Ministrów, i S. Skrzypek, prezes NBP. Stenogram z tej sesji wraz ze zdjęciami umieszczono na stronie PTE (www.pte.pl) w części VIII Kongresu Ekonomistów Polskich.

Wcześniej, przed kongresem 31 maja 2007 r., prognozy makroekonomiczne były przedmiotem debat w ramach konwersatorium „Czwartki u ekonomistów” pt. „Polska na tle świata – co osiągnęliśmy – dokąd zmierzamy”.

Już po kongresie, 5 czerwca 2008 r., w ramach konwersatorium pt. „Czy grozi nam recesja?” wręczono po raz drugi w PTE wyróżnienia na najtrafniejsze prognozy – w tym „Makrokulę 2007”.

Warto podkreślić, że 6 listopada 2006 roku na seminarium pt.: „Strategia i reformy wobec kryzysu – jakich zmian potrzebujemy dziś i jutro?” zarysowano konieczność zbudowania zintegrowanego systemu szybkiego reagowania antykryzysowego. Chcieliśmy go promować na łamach *RK*.

W sumie, już od dwóch lat prognozy makroekonomiczne wraz z komentarzami prezentowane były zarówno na stronie www.rk.pl, jak i na portalu www.pte.pl.

Na portalu www.pte.pl dostępna jest edycja tabel prognostycznych i komentarzy z przełomu grudnia 2008 i 2009 r., przygotowywana do publikacji w *RK* nr 2/2009. W rozszerzonej formie raportów specjalnych prognozy i komentarze ekspertów *RK* publikowane są także w „Nowym Życiu Gospodarczym” (w nr. 24/2008, 1/2009, 4/2009) oraz w języku angielskim w miesięczniku *Polish Market* (w nr. 2/2009).

Czy można godzić się na zniszczenie czegoś, co stało się już tak cennym elementem naszego życia gospodarczego...

Jest co ratować!

Marek Misiak, Andrzej Muszyński